

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27, 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
oż doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30				
na prowincji:		ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. więcej.
z przesyłką pocztową	zł. 5-30				
za granicą	zł. 8-				

W. BARANOWSKI

MŁODOŚCI, TY NAD POZIOMY WYLATUJ.

Są dzisiaj w Polsce dwie młodzieże: jedna opanowana przez żywioły destrukcyjne i używana przez nie jako taran, godzący w szeregi, broniące nowożytną zwartą strukturę Państwa i druga oddana Państwu wcale nie bałwochwalczo, ale rozumiejąca, iż musi ono otrząsnąć się z tych uzależnień, jakie aż nazbyt długo czyniły je igraszką w rękach już to graczy partyjnych, już to trybunów klasowości, ciskających masom bezwładnym, tanią i łatwą obietnicę: Polska powinna dać wam wszystko.

A ta Polska była właśnie i jest na najcięższym dorobku i jak pelikanica rozodrzczyć by musiała wprzód pierśi własne, zanim by wszelkim sprostać zdołała żądom, ambicjom, apetytom. Szczególniej apetytom... Apetytom tych, co przywykli mieć się dobrze choćby w najgorszych czasach. A zaś w takich to czasach sędzono było właśnie zmartwychwstałemu Państwu budować byt swój nowy i tworzyć warunki możliwej pomyślności dla wszystkich. Była to sztuka niełatwa, z każdym rokiem trudniejsza. Do podziału miało się łożo dóbr, nie mogąc wystarczyć do nasycenia rzesz. A to tem bardziej, że większość dóbr tych dzielili tak lub owak pomiędzy siebie wybrani, to jest ci, co dawna uprzywilejowali samych siebie. Byli to słudzy złotego cielca, temu część oddający przedewszystkiem. Na zawołanie swe mieli przeróżne moce: mieli „prawa” zmurszałe, mieli „stan posiadania”, mieli znowę międzynarodowego kapitału i mieli wysługujące im się klikki polityczne, z ich żyjące poniekąd łaski. I stawali wpoprzek wszystkiemu, co było jakąś próbą racjonalizacji. Na każdą propozycję umiarkowania swej chciwości odpowiadali „non possumus”, zastępując się żelaznymi prawami ekonomicznymi.

Jak tam przyszłość odniesie się do owych „praw” nuiemanych — trudno wiedzieć. Może przypomni sobie orzeczenie wielkiego sociologa, iż „każde prawo rodzi się z bezprawia” i poszuka podstawy dla praw nowych. Narazie są one dopiero „im Werden”. Ale już padł cień na owe dawne, w których instynktownie czuć poczynały przeżytek i pęta. Jako że dzień dzisiejszy zdaje się być ich zaprzeczeniem i w żaden sposób nie może się w nich zmieścić. Zagadnieniem dominującym epoki staje się więc rzecz prosta obluźowanie tych ram, w jakich chcącym żyć i rozwijać się ludom — za ciasno.

Zagadnienie to nie wszędzie z jednakością występuje ostrością. Dla społeczeństw ubogich staje się jednak aktualnością najwyższą. Jest ona dla nich kwestją jutra, nieskończenie ważną już dziś. Dla większości obywateli miłości w sobie odpowiedź na ich największe troski, dla Państwa stanowi problem jego istotnej mocy. Bo jakież państwo składać się może długo z wysepek

szczęśliwości, zieleniejących wśród szarego morza niedoły!

Oto jest problem, przykuwający dziś oczy wszystkich, patrzących przed siebie. A pragnąca tworzyć, nie przeszkadzać w tworzeniu, młodzież siłą rzeczy sięga wzrokiem daleko.

Nie więc dziwnego, że myślarz o przyszłości Polski państwowej wznieść się musi na szczyty pewnego idealizmu, który paradoksalnie nazwałibyśmy idealizmem materialnym. Nie jest w tym względzie odosobniona zresztą. Sprawa wygląda bowiem dość wyraźnie — jak przedtem walczoneo z najazdem rozbiornów, tak w tej chwili toczy się głucha walka z najazdem obcego kapitału i z egoizmem bezlitosnym własnego, który, zażebionym będąc z ogólnym przestarzałym ustrojem gospodarczym, też radby trwał na stanowisku eksploatatora, tysiąc argumentów przeróżnych mając na swoje usprawiedliwienie.

Te argumenty tracą z dnia na dzień jednak na sile. Wiedzą, tak jak wiedły zasady zbożne Świętego Przymierza, lub dowodzenia carów, iż wszelka

władza jest od Boga. Dziś wiemy, iż „od Boga” jest tylko to, co sprawiedliwe. Głośno już piszą o tem, przestrzegając przed nadciągającym przewrotem, katolicy myśliciele w Ameryce, a cóż dopiero na całym świecie radykalni. Radzi nie radzi znosiny dziś jeszcze nadrzędną rolę kapitału i jego wszechpotęgę, ale wszyscy jesteście u skraju naszej cierpliwości. Szczególniej w Polsce.

Sytuacja przypomina nieco ostatnie czasy przedwojenne. Wówczas w najlepszych duszach był już bunt polityczny, dziś jest bunt gospodarczy i moralny. Jak ongi Polak przedstawiał gościć się ze swą zależnością od obcych mu rządów, tak obecnie dość ma ciężką nad nim dłoń kapitalisty-planatora. Bo tak przeważnie ułożył się stosunek kapitału do pracy. Zapowiedzi pogodzenia się ich prawie nie widać. A jednak emancypacja wyrobników wszelakich jest treścią i jest hasłem chwili. A jest nią nie dlatego, że wieje taki wiatr od Wschodu, lecz z tej racji, iż podstawy życia dotychczasowe zamieniły się w okowy nie-

znośne, gnębiące rozwój sił, woli i zdolności, tamujących w milionach dusz pełnię ich ludzkiego wyzwolenia.

Więc oto stojimy w obliczu walki, która już jest w biegu, nietylko absorbując, ale entuzjazmując wszystko, co szlachetniejsze. Walka ta różna jednak ma u nas odmiany: jest walką o kość, o władzę, o dobrobyt własny, albo też walką o nowe fundamenty, na których by się wsparła zdrowa państwowość i przyszły wszechstronny rozkwit Polski. Ten drugi cel i program „idealizmu materialnego”, że powtórzę tę krótką definicję — jest właśnie legitymacją młodzieży, nie chcącej nie rozsądzać, nie chcącej psocić politycznie, ani klepać za panią matką opozycyjnych paciery, ani burzyć się bez sensu, ani frondować — ale biorącej w dusze całą istotę swoich czasów i wpatrzonej w sens jej głęboki.

Niewola polityczna nauczyła nas, iż największym skarbem jest niepodległość, sprawne, potężne i zawsze zdolne do obrony Państwo... Niewola ekonomiczna wzywa nas wielkim głosem do oswohodzenia Polski i w tym kierunku. Do „uszlachcenia” w niej pariasów t. j. większości Polaków. Ale tak, by stało się to nie trzęsieniem ziemi, magacem pochłoniąc co najlepsze zdobycze, przeszłości i nie rozdrapaniem dóbr powszechnych przez tłum dzik pod wodzą demagogów — lecz tak, aby z nowego aktu emancypacji, tym razem gospodarczej, wynikło maksimum sprawiedliwej słuszości, ocenianej wreszcie wedle zasług pracy. Bowiem Polska Jutra — to Polska pracy przedewszystkiem. Pracy opartej o kapitał (jaki to będzie kapitał — zobaczymy), ale nie pracy, kapitałowi zaprzędanej. Pracy nie mianionej frazesami wymownych truizmów, nie oszukiwanej przez łgarzy, i nie balamuconej przez sztuczki szowinizmu, ale tej pracy, która rośnie jednocześnie jako czyn, jako bogactwo wszystkich i ofiara każdego w wyobrażeniach ludzi najlepszych.

Z tych wyobrażeń właśnie czerpie natchnieniem swe ta młodzież, jaką zwiemy dziś krótko „państwową”. W tych też wyobrażeniach jest jej polot. Jej oblicze czyste i jej racja bytu. Z temi myślami, pragnieniami wznosi się ona dziś nad poziomy... Oby jaknajwyżej ponad niższy egoizmu, kłótni i nędzy... Bo to z młodzieży, której zostawić chcemy Polskę, uczyni zastęp niezawalczony. Zastęp bojowników, nie bojówkarzy, zastęp śmiałych inicjatorów, nie wykonawców bezdusznych. Tych ostatnich mieć w niej nie pragniemy. I dlatego nie lękamy się jej zuchwałych czasów prób i poczynania... Z tem da sobie radę rzeczywistość. Bilibyśmy się z jej strony tylko... marazmu. Oto co chciałem powiedzieć i ja „Legionowi Młodych” z okazji jego trzeciecia. Wierząc w Polskę, pragnąc jej mocy, nie pozwoli ów „Legion — ufajmy — ani stać jej na miejscu, ani odwrócić jej myśli i ducha od wielkich rzeczy ku małym.

Akcja pomocy dla bezrobotnych wkracza na nowe tory.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) Jak już o tem pokrótce donosiliśmy, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało w ostatnich dniach szczegółowy projekt zatrudnienia bezrobotnych przez uruchomienie z nadchodzącą wiosną robót publicznych w większym zakresie. Ministerstwo przewiduje wydatkowanie na te roboty w pierwszym okresie ponad 31 milionów złotych. Suma ta przewidziana jest wyłącznie na prace dla zatrudnionych bezrobotnych. Ministerstwa, w zakresie których prowadzone będą roboty, będą musiały pokrywać z własnych środków wydatki materialne.

Ministerstwo Opieki Społecznej przy-

puszcza, że uda się mu zatrudnić już w pierwszym okresie prowadzenia robót publicznych około 30.000 robotników przy 300 dniach pracy dla każdego.

Zaznaczyć należy, że plan uruchomienia robót publicznych nie jest związany z uchwaleniem dziś w Sejmie utworzeniem Funduszu Pracy. O ile w ciągu zimy fundusze pomocy dla bezrobotnych przeznaczone były na dożywianie ich i niesienie pomocy w naturze, o tyle w ciągu wiosny i lata cała kowita uwaga Rządu zwrócona będzie na wykorzystanie znajdujących się w jego dyspozycji kredytów na połączenie akcji niesienia pomocy bezrobotnym z akcją budowlano-inwestycyjną.

„Armja chińska walczyć będzie do ostatniej kropli krwi”.

Pekin, 18 lutego. (PAT) Gubernator prowincji Jehol oświadczył, że inwazja japońska do tej prowincji zostanie powstrzymana. Wojska chińskie są gotowe walczyć do ostatniej kropli krwi w obronie Jeholu. Gubernator wyraził przytem nadzieję, że otrzyma posiłki z Chin południowych.

Premjer rządu narodowego Soong i głównodowodzący armją chińską Czang-Sue-Liang rozpoczęli inspekcje wojsk w strefie obronnej.

Tokio, 18 lutego. (PAT) Rada ministrów postanowiła odrzucić propozycje

i zalecenia Ligi Narodów. Rząd będzie kontynuował swoją politykę w prowincji Jehol, w sprawie uznania republiki mandżurskiej, oraz bezpośrednich rokowań z Chinami.

Pekin, 18 lutego. (PAT) Rząd japoński zwrócił się z ultimatum do komendanta chińskiego Kia-Lu, żądając od niego, by niezwłocznie wojska chińskie ewakuowały miasto. W przeciwnym razie wojska japońskie grożą rozpoczęciem ataku.

Władze chińskie zignorowały ultimatum japońskie

Częściowa zmiana samorządu terytorjalnego uchwalona w trzecim czytaniu przez Sejm.

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego.

Pos. Wierczak w imieniu Klubu Narodowego złożył deklarację, w której, reasumując wszystkie objeje, wypowiedziane w dyskusji przy tej ustawie, oświadcza, że klub Stron. Nar. nie chce mieć nic wspólnego z tą ustawą i stanowczo jej się przeciwstawia, oraz podtrzymuje wszystkie poprawki zgłoszone do trzeciego czytania.

Pos. Langer w imieniu klubu Stronnictwa Ludowego oświadcza, że klub jego będzie zwalczał ustawę wszystkimi środkami prawnymi.

Pos. Ciotkosz (PPS) podtrzymuje stanowisko klubu i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko ustawie.

Pos. Chrućki (Klub Ukraiński) ocenia ustawę z punktu widzenia interesów ukraińskich i oświadcza, że Klub Ukraiński ponawia wszystkie swe poprawki w trzecim czytaniu, zaś w dalszych obradach nad tą ustawą nie będzie brał udziału.

Pos. Chładziński (NPR) oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko ustawie.

Pos. Somnerstein (Kolo Żyd.) wyraża opinię, że ustawa ta stawia pod znakiem zapytania możliwość uzyskania przez Żydów należnej im reprezentacji w samorządzie. Kolo Żydowskie głosować będzie przeciwko ustawie.

Poseł Cześćnik (ChD) wypowiada się przeciwko ustawie.

Przemówienie referenta posła Polakiewicza.

Następnie zabrał głos sprawozdawca pos. Polakiewicz. Referent stwierdza, że posłowie opozycji nie wykorzystali odpowiednio swobody i możliwości pracy w komisji, lecz przyszl z większością poprawek dopiero na plenum. Poprawki te mówca uważa nie za wynik rzeczywisty ustosunkowania się do ustawy, lecz za wynik chwilowej taktyki. Mówca sprzeciwia się poprawce o skrócenie kadencji organów ustrojowych do lat trzech i poprawce w sprawie obniżenia cenzusu wieku dla prawa wyborczego. Uzyskanie w pełni praw cywilnych w 21 roku życia nie jest jeszcze dostateczną kwalifikacją do korzystania z czynnego prawa wyborczego. Mówca jest stanowczym przeciwnikiem odjęcia prawa wyborczego zawodowym wojskowym w służbie czynnej, zaszczytne stanowisko oficera i podoficera daje dostateczne prawo do wypowiedziania się w sprawach gospodarczych i kulturalnych swej gminy.

Po dalszych wywodach referenta, dyskusja nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego została zakończona.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 19 bm. w Małopolsce Wschodniej: Rano mgły i opary. Dniem przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.04, temper. -4.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 729.02, temper. +0.1, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 728.73, temperatura -2.8.

Na wniosek pos. Bogusławskiego (Str. Lud.) głosowanie odbyło się imiennie. Oddano głosów 292, nieważnych 2. Przeciwko ustawie oddano 91

głosów, za ustawą 199, wobec czego marszałek uznał ustawę za uchwaloną w trzecim czytaniu.

Ustawa o Funduszu Pracy -- uchwalona

Zkolei przystąpiła Izba do sprawozdania o wniosku klubu BBWR w sprawie ustawy o Funduszu Pracy. Wniosek formalny pos. Langer'a o odesłanie sprawy do komisji został odrzucony.

Referent projektu pos. Siciński oświadczył, że przy projekcie Funduszu Pracy mięno na oku dwa zarządzenia: przygotowanie podstaw dla Państwa do przejścia z czasem z obowiązku do starczania zasiłków do obowiązku dostarczania pracy, a powtóre przejście do ofensywy w walce z bezrobociem.

Możliwość celowej i produktywnej pracy jest olbrzymia i nieprędko możemy się przeinwestować. W takich warunkach zużywanie naszych skromnych środków na pomoc dla bezrobotnych jest złem koniecznym i dojrzało już do zlikwidowania. Roboty publiczne wykonywane na postawie Funduszu Pracy będą uderzeniem, które przelanie nastrojów kryzysu. Na pierwszym planie powinny stać roboty w dziedzinie sieci komunikacyjnej oraz melioracji i regulacji dróg. Wielką wagę przywiązuje się też do popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego.

Na jakie środki może liczyć Fundusz Pracy w roku 1933/34? Chodzi o obliczenie środków przewidzianych w art. 15 i 29 projektu. Przewidujemy — ciągnie referent — od pracowników umysłowych i fizycznych prywatnych około 20 milionów zł., od przemysłu około 20 miljon. zł., od pracowników i funkcjonariuszy państwowych, od pracowników samorządowych 1 milion, od wolnych zawodów półtora miliona, od związków komunalnych miejskich 3.4 miliony, od związków komunalnych powiatowych 5.1 miljon.; z źródeł wymienionych w artykułach 19 i 27, tj. takich źródeł, z których były już

pobierane opłaty na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej, około 10 milionów; zaległości podatkowe, które można odrabiać świadczeniami, szacują na 15 milionów; razem około 106 milionów zł. Ambicją naszą jest, aby z około każdego 100 milionów z opłat, przez pociągnięcie kapitałów stażury zowanych, uzyskanie poważnych świadczeń i możliwości kredytowych wykonać roboty na kwotę chociażby 200 milionów zł.

Nierzeczowe stanowisko opozycji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) Po referacie posła Sowińskiego rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawięci opozycji, wypowiadając się przeciwko projektowi. Charakterystycznym było, że przedstawiciele opozycji zasadniczo uznawali słuszność robot publicznych jako środka walki z bezrobociem, jednak wychodząc z założenia, że organizacja Funduszu Pracy jest fałszywa, zajmowali wobec ustawy stanowisko negatywne. Z przemówień ich widocznym było zupełnie wyraźnie, iż zajmują oni takie stanowisko wobec ustawy tylko ze względów czysto politycznych.

W dyskusji przemawiali posłowie Rymar (Kl. Nar.), Margut (Str. Lud.), Szczerkowski (PFS), Grzeźnarowski (PPS.), Szulik (Ch. D.) i Brzeziński (NPR.).

Po replice pos. Madejskiego z BBWR, który wykazał absurdalność stanowiska opozycji, oraz krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy pos. Sowińskiego, w głosowaniu przyjęto ustawę o Funduszu Pracy w drugim i trzecim czytaniu.

Debata nad ustawą o podatku majątkowym.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania kilku rządowych projektów ustaw, wśród nich dwóch dodatkowych kredytach na r. 1931-32 i na r. 1932-33 i ustawy o kartelach. Wszystkie te projekty odesłano do właściwych komisji.

Nad projektem ustawy o podatku majątkowym odbyła się w pierwszym czytaniu dyskusja. Pos. Rybarski (Kl. Nar.) w zasadzie uznał za słuszny używanie podatku majątkowego, ale przy łagodnym systemie podatku dochodowego, o ile obciążone majątki z tych lub innych przyczyn dają dochody, np. gdy mają tereny myśliwskie, stajnie wyścigowe i t.p. Wtedy podatek majątkowy wydaje się pos. Rybarskiemu uzasadniony.

Pos. Dubois (PPS) wypowiedział poglądy, że projekt, wniesiony obecnie przez Rząd, jest jeszcze jednym stwierdzeniem tego, iż Rząd idzie po Inji ka pitau, darowując zaległy dawny podatek majątkowy tym, którzy go dotąd nie zapłacili.

Pos. Chyla (BBWR) oświadczył, że przemówienia opozycji nie ujawniły rzeczowego ustosunkowania się do sprawy. Klub BBWR na komisji ustosunkuje się do sprawy w sposób rzeczowy i jeżeli okaże się konieczność zmian, wprowadzi je, w porozumieniu z Rządem.

Pos. Michałkiewicz (Str. Agrarne) zastrzegł sobie prawo ustosunkowania się do przedłożenia rządowego w komisji, uznając konieczność szukania źródeł dochodów. Zapowiedział ponadto, że w komisji postara się wskazać nowe źródła dochodów, dotychczas niewyzyskane.

Projekt został odesłany do komisji skarbowej. Na tem dyskusję wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym debata nad projektem ustawy o szkołach akademickich, uchwalony przez komisję oświatowa.

Telefony w Polsce są najtańsze. Konferencja prasowa w P. A. S. T.

Wobec ogólnej niżki cen wyłoniła się w pewnych kołach myśl, czyby nie należało dążyć do obniżenia opłat za telefony, zdaniem tych kół u nas za wysokich.

W sprawie tej odbyła się onegdaj w dyrekcji P. A. S. T. na ul. Sykstuskiej konferencja prasowa z udziałem reprezentantów wszystkich dzienników lwowskich, na której dyr. inż.

Spira udzieli następujących informacji.

Porównując opłaty telefoniczne w całym świecie, szanowny informator wykazał na podstawie odnośnych taryf, że w Polsce opłaty telefoniczne są najniższe. U sąsiadki naszej n. p. Austrii, opłata za telefon wynosi 10 szyl. (20 zł.), poza tem abonenci uiszczają osobną opłatę, za czas trwania rozmowy, mianowicie po 1.20 szyl. za każdą godzinę rozmowy, przyczem czas trwania rozmowy i odpowiednia za to opłatę liczy się zarówno abonentowi, który rozmowę wywołał, jak i temu, kto został do rozmowy wezwany. A więc naprzykład: jeżeli abonent w ciągu miesiąca wywołał 200 rozmów średnio po 3 minuty i rozmawiał 200 razy, również średnio po 3 minuty z powodu wywołania go przez innego abonenta, to będzie musiał zapłacić 16 szyl. opłaty zasadniczej i za 400x3=1200 rozmowominuty, t.j. za 20 godzin rozmowy po 1.20 szyl. za godzinę, razem 40 szyl. Liczniki liczą nie liczbę rozmów, lecz czas, przez który telefon był zajęty rozmową w ciągu całego miesiąca.

Abonenci, których telefony będą zajęte rozmową więcej niż 120 godzin na miesiąc, obowiązani będą zamówić drugi aparat telefoniczny.

W porównaniu z Warszawą kwartalne opłaty za telefon mieszkaniowy przedstawiają się następująco: W Warszawie opłata kwartalna wynosi 66 zł., w Paryżu 92 zł., w Berlinie 76.15, w Gdańsku 88.28, w Pradze 63.34, w Nowym Jorku 106.80, w Londynie 86.55, w Oslo, Kopenhadze 86.76 zł., a Sztokholmie 77.46 przyczem istnieje tam aż pięć kategorii telefonów, a najwyższa taryfa dochodzi do 214.52 zł. kwartalnie.

Różnica taryfy telefonicznej między n. p. Berlinem a Warszawą wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy się koszty abonamentowe w Berlinie a w Warszawie porówna z ekwiwalentem innych świadczeń. I tak gdy w Berlinie za kwartalną opłatę telefoniczną otrzyma się 582 kilowatgodzin światła, to w Warszawie 156 czyli w Warszawie jest telefon 3.73 razy tańszy, gazu w Berlinie 1284 m., w Warszawie 469 czyli 2.74 razy taniej, chleba w Berlinie 408 kg., w Warszawie 180, czyli 2.27 taniej, mleka w Berlinie 728 litrów, w Warszawie 238, czyli w Warszawie telefon jest 3.06 razy tańszy itp.

Jak wynika zatem z przytoczonych cyfr, Polska pod względem taniości telefonów stoi na pierwszym miejscu, ale też i co do ilości rozmów. Nie wynika jednak z tego, by opłaty za telefony w obecnych warunkach nie były za ciężkie dla abonentów, — z drugiej zaś strony nie ma nadziei, by rząd, który jest poważnym akcjonariuszem P. A. S. T.-y zgodził się na obniżkę opłat. Zresztą telefony w Polsce są ciągle w rozbudowie, a inwestycje pochłaniają tak kolosalne sumy (we Lwowie 14 mil. zł.), że amortyzacje pożyczek pożerają dochody.

Obecni na konferencji dziennikarze, — uznając naogół sprawność naszych telefonów — poruszali sprawę rozmaitych drobnych usterek. Dyr. inż. Spira wyjaśnił, że przyczyna leży w mechanizmie, bardzo czułym i precyzyjnym, a winę ponoszą często abonenci — przez nerwowe stukanie widelkami — co powoduje nieraz przerwanie przewodu. Zarząd telefonów dokłada jednak starań, by błędów było jak najmniej.

W końcu zarząd sprostował pogłoskę, jakoby liczba abonentów telefonicznych gwałtownie spadała. Padają przedsiębiorstwa, znikają rozmaite biura, więc i telefony znikają, ale na ich miejsce zgłaszają się nowi abonenci — bo dziś bez telefonów nie można sobie wyobrazić życia.

POSEL ZSSR. U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął dziś posła ZSSR, w Warszawie p. Antonowa Owsiejenkę.

Jutro debata nad ustawą akademicką na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Sejmowa komisja oświatowa obradowała dziś od godz. 8 rano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego złożyli oświadczenia postawie Langer (Str. Lud.), Bryła (Ch. D.), Komarnicki (Kl. Nar.) i Chrucki (Kl. Nkr.), poczem przedstawiciele klubu narodowego, PPS i Str. Lud. opuścili salę.

Przystępując do porządku dziennego, referent pos. Czuma odczytał poprawki mniejszości, do 3 czytania projektu ustawy i ustosunkował się do nich negatywnie. Przemawiali następnie posłowie Sommerstein i Chrucki, wyjaśniając udzielali wicemin. ks. Zouggolowicz i min. Jędrzejewicz.

Poprawki mniejszości zostały w 3

czytaniu odrzucone. Z poprawek referenta zgłoszonych do 3 czytania i przyjętych, najważniejszy jest art. 43. projektu, o odwołaniu się w razie nieprzyjęcia na uniwersytecie.

Najważniejsze poprawki referenta są następujące:

Poprawki do ustawy.

Art. 1. Szkoły akademickie posiadają osobowość prawną. Art. 2. Państw. Instytut Dentystyczny staje się Akademią Stomatologiczną. 3) Podział na wydziały, wszelkie jego zmiany, jakoteż tworzenie i związanie wydziałów, oddziałów, studiów i katedr następuje w drodze rozporządzeń Ministra Oświaty, wydanych po wysłuchaniu opinii albo na wniosek. W art. 9, przewiduje się wybór rektora jedynie wie-

kszością głosów. W art. 28, zagwarantowane jest, że nauczycielem akademickim może być osoba bez różnicy płci. Art. 36. Profesorowie, którzy nie otrzymali godności profesorów honorowych, zachowują jednak prawo korzystania z zakładów szkoły. Art. 43 (nowy art. 44): Przeciw odmowie przyjęcia na uniwersytecie przez dziekana przysługuje odwołanie do Rady wydziałowej.

Wszystkich poprawek jest duża ilość. Zmieniły one 47 artykułów projektu rządowego. Komisja oświatowa w 3. czytaniu przyjęła projekt ustawy, poczem przewodnicząca zamknęła posiedzenie.

W poniedziałek ustawa o szkołach akademickich wpłynie pod obrady plenum Sejmu.

stała ubezwładnieni. Na budynku szkolnym ukazała się flaga narodowo-socjalistyczna. Do demonstracji przyłączył się zebrany na ulicy tłum, wznosząc okrzyki przeciw profesorom.

Policja przybyła na miejsce już po fakcie. Studenci narodowo-socjalistyczni wystąpili z żądaniem natychmiastowego zamknięcia szkoły oraz wydalenia wszystkich profesorów o zapatrywaniach lewicowych. Bezpośrednim powodem wystąpienia studentów narodowo-socjalistycznych było podobno odebranie stanowiska asystenta jednemu ze studentów narodowo-socjalistycznych za krytykę działalności szkoły w prasie.

Wedle doniesień dzienników w czasie zajść jeden ze studentów, który nęsiłował zaalarmować policję pobity został pałkami gumowymi do nieprzytomności. W czasie bójki wewnątrz gmachu dwie osoby zostały ranne, w tym jedna studentka.

Warszawa, 18 lutego. (G) Z Moskwy donoszą: Śledztwo w sprawie trockistów, wmieszanych w sprawę spisku przeciw Stalinowi, dobiega końca. Hość arestowanych przekroczyła 140 osób.

Z DNIA.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ Z AUSTRIĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) Dnia 20 bm. nastąpi w Wiedniu wznowienie rokowań polsko-austriackich o zawarcie nowego traktatu handlowego. Delegacja polska udaje się do Wiednia 19 bm.

POSIEDZENIE SENATU W ŚRODĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) Na dzień 22 bm. godzinie 3 po południu wyznaczono plenarne posiedzenie Senatu, na którym odbędzie się debata budżetowa.

PROTESTY WYBORCZE PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (Sz) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie na posiedzeniu jawnym dwa protesty przeciw wyborom do Sejmu z okręgu Nr. 19 (Radom, Końskie, Opoczno).

Pożar zbiornika benzyny w Bolechowie.

Stanisławów, 18 lutego. W Związku rafinerii nafty w Bolechowie powiat Dolina wybuchł pożar zbiornika z benzyną. Ogień począł zagrażać sąsiadującym zbiornikom nafty i benzyny. Spaliły się dwa wagony benzyny. Ogień został zlokalizowany przy pomocy miejscowej straży pożarnej i oddziału policji. Ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (G) Z Kutna donoszą o katastrofie kolejowej, jaka zdarzyła się na tantejszej stacji. Wskutek zderzenia pociągu towarowego z osobowym jeden wagon pociągu osobowego został wyrzucony z szyn, zaś dwa wagony uległy zderzeniu, a ponieważ wskutek zderzenia nastąpił wybuch zbiornika z gazem świetlnym, oba te wagony spłonęły. W katastrofie 7 osób odniosło rany. Komisja śledcza aresztowała maszynistę pociągu towarowego St. Gumińskiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.



LEKARZE POLECAJĄ

Ovomaltine w wypadkach, gdy chodzi o szybki powrót do sił. Filizanka Ovomaltine, dzięki swej zawartości skoncentrowanych substancji odżywczych (słody, mleko, jaj i kakao), sprawia, że czujemy się świeżo i dobrze. Ovomaltyna wzmacnia organizm i zapewnia nam zdrowy sen. Albowiem prawie wszystkie bez wyjątku wartościowe części składowe Ovomaltyny przechodzą szybko w krew, nie obciążając zbyt długo. Przez spreparowanie Ovomaltyny przy niskiej temperaturze, zachowane zostaje całe bogactwo substancji odżywczych. **FILIZANKA OVOMALTYNY TO FILIZANKA ZDROWIA**

Ovomaltine nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach. Ceny: puszka 125 gr. - zł. 2.50, 250 gr. - zł. 4.30, 500 gr. - zł. 7.80. Próby i broszury wysła bezpłatnie. Fabryka Chem. Persa, Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Pożyteczna rada.

Wyszedł z druku No. 1 „Wiadomości Tytoniowych”, dwutygodnika Zw. Detalistów Tytoniowych Rzeczypospolitej. Czasopismo to zawiera między in. fachowymi artykułami najwybitniejszych znawców branży tytoniowej — porady dla palaczy. Jest to bardzo ciekawy kącik, z którego dowiadujemy się rzeczy, o których nawet nalogowy palacz przeważnie nie myśli.

Pragniemy poinformować czytelników-palaczy o jednym ważnym szczególe, który zwrócił naszą uwagę, mianowicie, że na smak papierosa i jego higieniczność w dużym stopniu wpływa rodzaj bibułki używanej do papierosów (mówimy o papierosach monopoliowych). Znany dwa rodzaje: samotłacza i natłuszczaną, gasnącą, gdy nie podniecać ognia ustawicznym zaciąganiem się, spala się równocześnie lub wolniej od tytoniu, tworząc często czarną, obwódkę dookoła żarzącego się tytoniu. Dzięki temu wraz z wciąganiem dymem tytoniowym, wciągamy dym z spalonego papieru, zawierający szereg szkodliwych ubocznych produktów.

Bibulka samotłacza rzecz zrozumiała (sama się żarzy) spala się szybko, od tytoniu, wobec czego zaciągając się, wciągamy do płuc czysty dym tytoniowy, zaś dym z spalonego papieru przedtem się ulatnia.

Jest to bardzo ważna wskazówka dla palaczy papierosów z bibulką natłuszczaną, szczególnie, że zapalała gasnące papierosy kilkakrotnie i każdorazowo wciągają do płuc produkty spalającej się czarnej obwódki papierowej, gromadzącej ponadto wskutek niepalenia się większą ilość nikotyny.

M. C.



Veto chroni mężczyzn.

VETO zabezpieczy cie przed każdą chorobą weneryczną.

VETO jest znakomitym środkiem odkażającym przy skażeniach.

VETO jest bezbarwna, nie plami ciała i bielizny.

VETO jest łatwa w użyciu — nie wywołuje palenia.

VETO jest najpraktyczniejsze i bezkonkurencyjne w skuteczności.

VETO jest najtańszym i najdoskonalszym środkiem ochronnym.

VETO zostało zbadane przez najznakomitszych uczonych i zostało uznane na całym świecie, a zostało urzędowo wprowadzone do wielu armii.

VETO w dyskrétnym, metalowym opakowaniu, wielkości naboju karabinu. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Ekscesy studenckie w Berlinie.

Berlin, 18 lutego. (PAT) W państwowej szkole artystycznej w Berlinie do szło wczoraj do miabywałych jeszcze w tej formie wystąpień antysemitycznych przeciwko kilku profesorom. Wedle relacji Związku studentów narodowo-socjalistycznych przebieg zajść był następujący:

Oddział szturmowy, złożony ze studentów, otoczył gmach szkoły w chwili odbywania się egzaminu państwowego.

Egzamin został przez studentów przerwany. Znani jako Żydzi profesorowie Kamps, Lechs i Tappe, jak również przewodniczący artystycznego urzędu egzaminacyjnego Franck zostali przemocą usunięci z sali i wyparci na ulicę. Następnie studenci żelaznymi hakami zabili drzwi pracowni tychże profesorów.

Komunistyczni słuchacze szkoły, którzy stanęli w obronie profesorów, zo-

Aresztowanie sekwestratora

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 lutego. (G) Dziś rano aresztowano w III Komisariacie Sił Pratakka, urzędnika Magistratu warszawskiego. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora przy Sądzie w Płocku, Pratafek, który swego czasu pracował w Magistracie płockim jako sekwestrator, dokonał tam szeregu oszustw i defraudacji. Sąd w Płocku skazał go na 3 miesiące więzienia. Pratafkowi udało się uciec do Warszawy i ukrywać do dziś dnia przed oddaniem karty.

Z piątkowego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 18 lutego. (PAT) Wczoraj (jak o tem pokrótce donosiliśmy) Sejm uchwalił ustawę o ubezpieczeniach społecznych. Poniżej podajemy przebieg wczorajszej debaty:

Posel Gdula BBWR podkreślił, że projekt ustawy oparty jest na mocnych i trwałych podstawach finansowych. Projekt nosi cechy kompromisu między rzeczywistymi warunkami gospodarczymi, słusznymi uprawnieniami świata pracy i najwyższym dobrem państwem. Nie przemierzamy ofiar jakże ponosi świat pracy na ołtarzu dobrobytu kodeksu ubezpieczeń społecznych a przede wszystkim ustawy emerytalnej, lecz ofiary to oplaca się łaskie pracujące. Trudno wymagać w dobre kryzysu, by ustawa emerytalna mogła się obyć bez ofiar świadczeniowych i innych rodzajów ubezpieczeń. Ofiary te mają jednak charakter przejściowy, kryzysowy. Mówca porusza dalej szeroko ubezpieczenie emerytalne, podkreślając między innymi, że dzięki temu projektowi weterani pracy, starcy, wdowy i sieroty otrzymają choćby skromne zaopatrzenie, a niewalidzi pracy rentę.

Przechodząc do polemiki z wywoda mi poszczególnych posłów mówca nie dziwi się, że opozycja czuje żal sama do siebie, gdyż nie spełniła swego obowiązku wobec proletariatu. Opozycja obiecywała mu różne rzeczy przez całą 14 lat, ale między obietnicami a spełnieniem jest duża przestrzeń. Sytuacja opozycji jest teraz ciężka, gdyż boi się ona, iż uchwalenie tej ustawy odbije się przeciw w duszach robotniczych. Ta bojaźń nie pozwala jej na spokojne omawianie projektu ustawy.

Posel Cardini Ch. D. twierdzi, że projekt ustawy rzucił na robotników ciężar kosztów ubezpieczeń społecznych i prowadzi do pogorszenia zarobków. Posel Cardini wypowiada się przeciw ustawie.

Posel Bilak Kl. Ukr. występuje również przeciwko projektowi ustawy.

Posel Kozubski NPR. uważa, że projekt jest pogorszeniem stanu ubezpieczeń na ziemiach zachodnich.

Posel Reger PPS. polemizował z zarzutem, że stronnictwo jego uchyliło się od pracy nad tą ustawą i krytykował wprowadzanie nominatów do ciał zarządzających.

Posel Malinowski BBWR podkreśla prace wykonane przez BBWR w związku z omawianą ustawą oraz stanowisko opozycji. Wam jest dobrze — oświadczył mówca — w roli opozycji, bo was to do niczego nie obowiązuje. Każdy z was ma dobry instrument w ustach, zwany językiem i wyrabia nim harce, a pensja idzie. Odpowiedzialności za nic niema. Niech inni robia, a wy będziecie na nich patrzeć.

Po przemówieniu posłanki Ignasiak (komunistki), której Marszałek odebrał głos, gdyż przemawiała nie na temat, posel Ptaszyński podnosi, że rzemiosło z uznaniem przyjmuje scalenie ubezpieczeń.

Sprawozdawca posel Gosiewski oświadcza, że jeżeli samorządy były wyzyskiwane przedtem do polityki, to teraz właśnie wchodzimy na właściwą drogę w nowej ustawie. Następnie mówca odpowiada na wywody poszczególnych posłów i prosi o uchwalenie ustawy.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Japonia odrzuciła zalecenia komitetu 19-tu

Tokio, 18 lutego. (PAT) Rada ministrów postanowiła podobno odrzucić zalecenia komitetu 10-tu i utrzymać stanowisko, wyrażone w uwagach japońskich, dotyczących sprawozdania Lytlea.

W razie gdyby sprawozdanie to zostało przyjęte przez zgromadzenie Ligi, delegacja japońska odjechałaby do Londynu lub Paryża, gdzie oczekiwałaby dalszych instrukcji z Tokio.

Tokio, 18 lutego. (PAT) Premier japoński oświadczył w wywiadzie prasowym, iż to co się dzieje w prowincji Jehol jest wewnętrzną sprawą państwa mandżurskiego, wobec czego jest to poza sferą wpływów Ligi Narodów albo jakichkolwiek innych. Operacje wojenne rozpoczną się prawdopodobnie wkrótce.

„Piękny przykład dali nam Polacy”.

Praga, 17 lutego. (PAT) Premier Mahietr wygłosił na posiedzeniu wydziału wykonawczego stronnictwa agrarnego obszernie przemówienie, w którym omówił zarówno sytuację zagraniczną jak i zagadnienia wewnętrzne. W przemówieniu swoim oświadczył on między innymi:

„Żyjemy w poważnych czasach i w

czasach takich musimy prowadzić nasz naród i tak rządzić swoimi sprawami, abyśmy byli wewnętrznie silni i przygotowani także na niebezpieczeństwa z zewnątrz. Piękny przykład takiej świadomości narodowej i pewności dał nam właśnie teraz Polacy swoim jasnym stanowiskiem w sprawie Pomorza”.

Zjazd b. członków P. O. W. Wschód Uroczysta Akademia w Warszawie.

Warszawa, 18 lutego. (PAT) W dniu 17 bm. o godz. 19-tej odbyła się pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego uroczysta akademja z okazji zjazdu b. członków POW. Wschód K. N. 3, poświęcona uczczeniu 15-lecia polskiego czynu zbrojnego na wschodzie i 15-lecia Rarańczy.

Na akademję przybył w imieniu Rządu Min. Hubicki i Minister Beck, prezes NIK. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu Nakoniecznikow-Klukowski, Lechnicki i in. przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, delegacje pułków, formacji legionowych i pokrewnych organizacji.

Przybyła na akademję Marszałkówną Piłsudską powitali członkowie komitetu organizacyjnego. P. Marszałkowej wręczono bukiet róż.

W prezydium honorowem akademji zasiadli: gen. Górecki jako przewodniczący, Min. Beck, Min. Schaetzel, b. Min. Matuszewski i Min. Hubicka.

Akademję otworzył gen. Górecki, poczem przemawiali: prezes P. O. W. Wschód mjr. Ziemiański, Min. Hubicki, który powitał zjazd w imieniu Prezesa Rady Ministrów, gen. Górecki jako prezes Fidacu, gen. Malinowski jako

przedstawiciel II Brygady, oraz p. Barańska w imieniu Fidacu żeńskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej wygłosił referat p. Wańkiewicz, który podał rys historyczny wypadków przed 15 laty, kończąc okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który obecnie wielokrotnie powtórzyli.

Wreszcie przemawiali pułk. Bol. Sikorski oraz b. Min. Matuszewski.

Garść ziemi z Rarańczy.

Warszawa, 18 lutego. (PAT) W związku z uroczystościami 15-lecia Rarańczy Związek Legionistów Polskich w Rumunji przesłał na ręce gen. Góreckiego następujące pismo:

„My b. Legioniści polscy, zamieszka li obecnie w Rumunji, łączymy się duchem i sercem z tegorocznymi uroczystościami 15-tej rocznicy historycznego czynu przejścia II Brygady Legionistów polskich. Na znak tej łączności i solidarności przesyłamy grudek ziemi z mogiły legionistów, pochowanych na cmentarzu w Rarańczy. Cześć żywym, hołd umarłym”.

Przesłana garść ziemi zostanie złożona częściowo na cmentarzu legionistów w Warszawie, częściowo zaś w Muzeum wojskowem.

Wstrząsy podziemne na Śląsku.

Bytom, 18 lutego. (PAT) O godz. 2,30 w nocy z 16 na 17 bm. dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, trwające około 3 sekund. Ludność zbudzona ze snu w panice wylęła na ulice. Dotychczas

nie sygnalizowano poważniejszych szkód.

Tak silnych wstrząsów nie notowano dotąd na Górnym Śląsku. Trzęsienie miało charakter tektoniczny.

Narciarskie mistrzostwa Polski.

Zakopane, 18 lutego. (PAT) Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski rozpoczęły się w doskonałych warunkach. Po tygodniowym opadzie śnieżnym, który stworzył niezwykle korzystne warunki, nad ranem niebo oczyściło się z obłoków. Bieg zgromadził na starcie liczne zastępy zawodników i publiczności.

Mistrzostwa rozpoczęły się biegiem juniorów otwartym i do biegu złożone go 8 i pół km oraz biegiem sztafetowym 4x8. Wyniki uzyskane w biegu sztafetowym przez poszczególnych zawodników punktowane były jednocześnie jako wyniki biegu indywidualnego.

Do biegu sztafetowego stanęło 7

sztajet. Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Sekcji narciarskiej Wisła w czasie 3,20,24. 2) Strzelec Zakopane 3,26,17. 3) Sokół Zakopane 3,34,28. 4) Wisła II. 5) Strzelec II. 6) Wisła Nowy Targ, 7) Makkabi.

Wyniki indywidualne są następujące: 1) Gut-Szczerba Wisła 48,07. 2) Giewont Wisła 48,28,5. 3) Gut Jan Strzelec 49,00. 4) Zubeł SNPTT 49,02. 5) Bochenek Wisła 49,08.

Poza przybyłymi wczoraj zawodnikami zagranicznymi z czeskiego Svažu, przybywają jeszcze z Czechosłowacji zawodnicy HDW i Karpathenverein, oraz z Jugosławii. Bardzo znaczący jest również zjazd zawodników z innych klubów Polski, a to z Krako-

wa, Lwowa, Wilna, Warszawy i Śląska.

Ogółem do biegu na 18 km, który odbędzie się w sobotę, zgłosiło udział ponad 150 zawodników z 20 klubów. Kierownictwo spoczywa w rękach wiceprezesa PZN pułk. Wagnera.

Linja lotnicza Niemcy—Ameryka

Berlin, 18 lutego. (PAT) Nabyty przez „Lufthanse” parowiec Westphalien przebudowany został na okręt-ładowisko pływające dla samolotów, kursujących między Europą i Ameryką południową.

Parowiec ten o pojemności 5.000 ton, wyposażony we wszystkie urządzenia techniczne, niezbędne do lądowania i startowania samolotów, zwiedził wczoraj w porcie przedstawiciel rządu Rzeszy i sfer lotniczych.

Będzie on ulokowany na południowym Atlantyku pomiędzy Hiszpanią a Ameryką południową.

Dyrektor Lufthansy zapowiedział, że w następnym roku zorganizowana będzie stała komunikacja lotnicza pomiędzy Niemcami a południową Ameryką, przyczem przesyłki pocztowe dochodzą do miejsca przeznaczenia w ciągu 5 dni.

„Cały świat patrzy na nas”.

Berlin, 18 lutego. (PAT) Minister Reichsweltry generał Blomberg odbył wizytację floty niemieckiej w Kilonii, gdzie zwiedził między innymi nowo-zbudowany pancernik „Deutschland”.

Minister wygłosił z tej okazji przemówienie do marynarzy, w którym oświadczył, że dumny jest z udziału w rządzie, za którym stoją miliony narodo-mysłujących Niemców. Naród niemiecki, oświadczył minister, przeżywa obecnie wyjątkowy okres. Cały świat patrzy na nas a specjalnie na naszą siłę zbrojną. Dla armii nie istnieje jednak partje, jej zadaniem jest służba ojczyźnie.

Po napadzie na konsulát polski.

Paryż, 18 lutego. (PAT) Zastępca szefa protokołu dyplomatycznego Bavelier, podczas wczorajszej wizyty w ambasadzie Rzplitej Polskiej, w związku z incydentem w konsulacie generalnym zapewnił, iż wydane zostały zarządzenia, mające na celu uniknięcie na przyszłość powtórzenia się podobnych incydentów.

Plaga wściekłych psów we Lwowie.

Lwów, 18 lutego.

Wczoraj popołudniu ulicą Szymonowiczów szła p. Augustyna Stachiewiczowa, prowadząc dwa psy, gdy nagle nadbiegł wściekły pies i począł gryźć psy p. Stachiewiczowej. Gdy p. Stachiewiczowa bronila ich, ukąsił ją w rękę. W obronie kobiety stanął przechodzący tamtędy posterunkowy P. P. Kopeć. I jego również pies wściekły pokąsał w prawą rękę. Policjant strzelił dwukrotnie, chybił jednak. Pies odbiegł w kierunku ul. Leona Sapiehy.

Wczoraj również na przechodzącego ul. Ossolińskich wychowanka Bursy Grunwaldzkiej, Jana Kuśnierczyka, rzucił się obrzyzi, czarny doberman, najoczywiście wściekły. Pokąsał chłopca w nogę i rękę, następnie uciekł.

Na podwórzu kamienicy przy ul. Kuszewicza 1. posterunkowy Wesołowski dopadł wczoraj wściekłego psa i zastrzelił go na miejscu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

19

lutego
1933

Niedzela

Konrada

Intro: Leona

Wschód słońca 6:45

Zachód słońca 16:56

TEATR WIELKI.

Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Zbójcy”. Abon. 7. — Godz. 7.30 „Faust” (występ Agostino Casavecchi).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 19 lutego, godz. 3.30 „Mademoiselle”. Abon. 7. — Godz. 7.30 Gościnnie występ Leona Wyrwicza znakomitego humorysty.

SALA COLOSSEUM. Film „Na paryskim dworcu”. Rewja „Ach te cyganki”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Wulkan śniechu”.
APOLLO: „Romco i Julcia Sp. z ogr. odp.”.

ATLANTIC: „Ariana”.

CASINO: „Czemp”.

CHIMERA: „Teodozja-Sebastopol”.

GRAZYNA: „Pieśń nocy”.

KOPERNIK: John Barrymore „Czarny kapitan”.

MARYSIENKA: John Barrymore „Czarny kapitan”.

OAZA: „Ognisko” oraz rewja.

PALACE: „Złotowłosa sen”.

PAN: „Zungu”.

PASAZ: „W otchłani Mórza” oraz „Rycerz mroku”.

PROMIEN: „Droga do raju”.

RAJ: „Hotel studentów”.

STYLOWE: „Upiór Paryża” oraz rewja „Czy ty mnie kochasz”.

SWIT: „Pieśń o atamanie”.

UCIECHA: „Plan W” oraz rewja.

— Dzisiejsze popołudniówki w Teatrach Miejskich. „Mademoiselle” świetna komedia Devala dziś o godz. 3.30 pop. w Teatrze Rozmaitości. Największym ewenementem artystycznym sezonu 1932/33 jest niewątpliwie znakomita komedia J. Devala „Mademoiselle”. O „Mademoiselle” mówił w ubiegłych miesiącach cały świat kulturalny. Obecnie mówi cały Lwów. Jest to sztuka dla kobiet napisana przez mężczyznę, który na kobiety umiał spojrzeć okiem niezastąpionym ani mgłą kultu, ani oparem pogardy.

— Teatr Wielki daje o godz. 3.30 pop. potężny dramat Fr. Schillera „Zbójcy” w nowej, monumentalnej inscenizacji. Nigdy nie starzejąca się idea tego utworu, oraz wielkie walory sceniczne działają na widza niezmiernie sugestywnie.

— Dziś w niedzielę drugi i ostatni występ Leona Wyrwicza w Teatrze Rozmaitości. Leon Wyrwicz, znakomity humorysta, słynny w całym kraju monologista, który na wczorajszym wieczorze humoru podbił, oczarował i rozśmieszył liczną zebraną publiczność daje dziś drugi i ostatni wieczór w Teatrze Rozmaitości. Początek o godz. 7.30 wiecz. Reszta biletów po cenach normalnych do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO.

— Premiera „Cezara i Kleopatry” G. B. Shawa w Teatrze Wielkim. We wtorek, dnia 21 bm, odbędzie się w Teatrze Wielkim długo oczekiwana premiera znakomitej komedii G. B. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra”. Wątek historyczny jest potraktowany przez genialnego Brytyjczyka lekko, bez zwykłego koturnu.

— Leon Wyrwicz na prowincji. Po nadzwyczajnych sukcesach osiągniętych ostatnio we Lwowie w Teatrze Rozmaitości niezrównany humorysta Leon Wyrwicz udaje się na prowincję, a to w poniedziałek 20 lutego do Borysławia i we wtorek 21 lutego do Drohobycza.

— Dziś „Faust” z Agostino Casavecchi. W dniu dzisiejszym odbędzie się zapowiadany od dłuższego czasu występ głośnego śpiewaka scen włoskich I. tenora lirycznego słynnej opery La Scala w Mediolanie Agostino Casavecchi, który śpiewać będzie tytułową partię w operze Gounoda „Faust”.

— Colosseum. „Ach te cyganki” najnowsza rewja ciesząca się wielkim powodzeniem odniosła nadzwyczajny sukces. Wszelactwo programu utrzymuje widza w stałym zainteresowaniu, a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie dźwiękowiec o ciekawej treści: pt. „Na paryskim dworcu”.

— Ostrożnie się przed nabywaniem kalendarzy Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie od przygodnych akwizyto-



Te straszliwe bóle reumatyczne ...

drepczą dzień cały, każde poruszenie
sprawia nieznośne bóle. Pocóż się
tak męczyć - należy wreszcie położyć
kres tym cierpieniom. Toga! wstrzy-
muje nagromadzenie się kwasu mo-
czowego, który jest jak wiadomo przy-
czyną tych cierpień i dlatego zwalcza
z powodzeniem bóle reumatyczne,
podagrę, bóle nerwowe i głowy.
Nieszkodliwe dla serca, żołądka
i innych organów. Spróbujcie i prze-
konacie się sami. Do nabycia we
wszystkich aptekach. Nr. Rejestr. 1364



Pamiętaj to słowo!

Małopolskie Towarzystwo Handlu Wymiennego.

Jak już swego czasu donosiliśmy, odbyło się w drugiej połowie stycznia zebranie organizacyjne sfer gospodarczych, celem utworzenia spółki z ogr. odp. pod nazwą „Małopolskie Towarzystwo Handlu Wymiennego”.

Obecnie przystąpiła Izba Przemysłowo-Handlowa do subskrypcji udziałów i w tym celu zwróciła się z odpowiednim zaproszeniem do związków gospodarczych i organizacji zawodowych, a za pośrednictwem tychże również do firm indywidualnych.

Zadaniem organizowanego Towarzystwa będzie ułatwiać transakcje komercyjne przez działalność pomocniczą i informacyjną przy nawiązaniu korzystnych stosunków handlowych, przez uzyskiwanie u czynników miarodajnych potrzebnych zezwoleń, wyszukiwanie nowych rynków zbytu wzgl. zapotrzebowania, a więc ustalenie możliwości eksportowych i importowych, przez rozrachunki między zainteresowanymi firmami i możliwość szybszego upłynienia kwot, należnych stronom, biorącym udział w obrocie wymiennym, by przez zwyciężyć te trudności, jakie dziś stoją na przeszkodzie normalnemu obrotowi towarowemu z zagranicą.

rów i agentów. Kalendarze te są do nabycia wyłącznie w księgarniach w cenie 1,50 zł. za egz. brosz.

— Komitet budowy bursy dla głuchoniemej młodzieży rzemieślniczej składa serdeczne podziękowanie prof. Kazimierzowi Abratowskiemu, Kazimierzowi Bańkowskiemu, Romualdowi Cyganikowi, art. op., Wandzie Korytko art. op., Teodozji Lisiewicz art. dram., inż. J. Nawrockiemu, Stefani Pszenyckowej, pułk. Zojji Sniadowskiej, Zespołowi orkiestry symfonicznej Stow. „Gwiazda”, oraz Chórowi Koła Muzycznego Państw. Szkoły Technicznej, za jas-

Jakkolwiek działalność Towarzystwa rozciągać się będzie również na nieczłonków, to jednak członkom będzie przysługujące prawo pierwszeństwa i dogodniejsze warunki przy przeprowadzeniu transakcji wymiennych.

Deklaracje subskrypcyjne z podaniem ilości objętych udziałów należy przesyłać do Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie najpóźniej do 23 lutego przy równoczesnej wpłacie w tymże terminie do Kasy Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie kwoty 250 zł. na każdy subskrybowany udział.

Zebrań założycieli Towarzystwa dla podpisania kontraktu Spółki odbędzie się po ukończeniu akcji subskrypcji.

W końcu należy podkreślić, że Małopolskie Towarzystwo handlu wymiennego nie jest obciążone na zysk i żadnym interesem na własny rachunek prowadzić nie będzie.

Towarzystwo będzie pobierało oprócz zwrotu rzeczywiście poniesionych wydatków — tylko opłaty potrzebne na pokrycie własnych kosztów administracyjnych.

kawy bezinteresowny współdziałal w koncercie porannym, który odbył się na rzecz dokończenia budowy bursy dla głuchoniemej młodzieży we Lwowie.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”. Zalecana przez lekarzy.”

Dr. Tadeusz Kasprzycki

33

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 21 lutego 1933 o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr. Stanisław Kuleczyński: „O przyczynach zabagnienia Polesia”.

— Izba handlowa polsko-francuska we Lwowie zaprasza na odczyt pt. „Sila atrakcyjna Francji”, który wygłosi p. dr. Włodzimierz Jampolski w dniu 20 lutego br. o godz. 18-ej (6 popoł.) w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 w ramach cyklu odczytów o Francji. Wstęp 50 gr., dla studentów 25 gr.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek 20 lutego br. w lokalu LTF pl. Mariacki 4. wygłosi p. inż. W. Romek odczyt pt. „Z zagadnień fotografii” I. — Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— Dziś — Dziś — Dziś! W niedzielę 19 bm, nareszcie. Bigos tańca, śmiechu i miłych twarzy „U malarzy”. Ten najwesełszy i najmiłszy wernisaz sezonu otworzy Lwowski Związek Zawodowy Art. Plastyków w salach „Cyganerii” hotelu Krakowskiego punktualnie o godz. 22.

— Rewizyta p. Wojewody na Ratuszu. Wczoraj w godzinach południowych p. wojewoda Belina-Prażmowski rewizytował na lwowskim Ratuszu prezydenta miasta p. Drojanowskiego i wszystkich wiceprezydentów m. Lwowa.

— Powrót prezesów Izb skarbowych z konferencji warszawskiej. Do Lwowa powrócili z Warszawy prezesi Izb skarbowych we Lwowie pp. dr. Pollak i Brzecki. Jak wiadomo, w Warszawie odbywał się kilkudniowy zjazd prezesów Izb skarbowych w sprawie ogólnej polityki podatkowej Rządu.

Równocześnie powrócili do Lwowa naczelnicy Wydziałów pp. Janowicz i Jastienicki, którzy brali udział w obradach.

— Osobny referat ubezpieczeniowy w lwowskim Magistracie. Prezydent Drojanowski zarządził utworzenie osobnego referatu w I Wydziale Magistratu dla spraw przymusowego i dobrowolnego ubezpieczenia od ognia, od odpowiedzialności cywilnej, dobrowolnego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków pracowników gminy ubezpieczeń samochodowych, od kradzieży itd. Kierownicy zakładów i instytucji miejskich otrzymali polecenie regulowania wszelkich spraw należących do powyższego zakresu jedynie i wyłącznie w porozumieniu z wyżej wymienionym referatem. W szczególności chodzi o jednolite skoordynowanie umów i wypłat za rzecz instytucji ubezpieczeniowej.

— Nowa kuchnia dla dzieci. W dniu 7 lutego br. Sekcja dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia uruchomiła nową placówkę swej pożytecznej działalności. W dniu tym otwarto nową kuchnię dla dożywiania najbardziej potrzebujących, o to na Lewandówce. Kuchnia dostarcza codziennie obiadów około 150 dzieciom ze szkół i ochronek.

— Wybory Zarządu w Towarzystwie Aptekarskim. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Aptekarskiego odbyło się dnia 11 bm, wybrało nowy Zarząd w następującym składzie: prezes dr. Maksymilian Weiss, wiceprezesi: mr. Józef Lux i prof. dr. Henryk Ruebenbauer; do Wydziału wybrani zostali: mr. Stanisław Bocza, mr. Zygfryd Buxdorf, mr. Izaak Cellermaier, mr. Fryderyk Dewechy, mr. Antoni Ehrbar, mr. Ignacy Jasser, mr. Maurycy Kahane, mr. Kajetan Kajetanowicz, mr. Józef Malanowski, mr. Henryk Messuta, dr. Jan Poratyński, mr. Benedykt Wohlman; zastępcy: mr. Henryk Błażdziński, mr. Salo Genser, dr. Józef

Z OPERY.

Wznowienie „Tannhäusera“.

Wznowienie „Tannhäusera“ z okazji pięćdziesięciolecia śmierci Wagnera nie było — jak to zresztą zaznaczył słusznie w swym przemówieniu dyr. Dołżycki — zrealizowaniem bez reszty naszych teskot w stosunku do tego muzyki. Ale w granicach skromnych naszych możliwości doby obecnej było aktem pietyzmu, dokonany z poczucia obowiązku i głębokiej czci, i jako taki przyjąć je musimy.

Wznowienie to stało przedwzrostkiem pod znakiem dwóch wspaniałych kreacji scenicznych: Platówny i Dygasa. P. Platówna była naprawdę żywym wcieleniem wagnerowskiej wizji Elżbiety, w majestatem swym śpiewie, przebogatym w dźwiękowe piękno i głębokie akcenty religijne i w niezwykle subtelnej grze i minie. P. Dygas dał kreację wstrząsającą swym tragizmem. W pierwszych aktach głosowo niezupełnie opanowany, przestyliował w przepiękny sposób swą opowieść o wędrowce do Rzymu na ton recytatywny, stanowiący w „Tannhäuserze“ jedną z najbardziej istotnych innowacji w stosunku do opery włoskiej.

Z innych wykonawców wymienić należy p. Płońskiego, który bardzo ładnie odśpiewał Pieśń konkursową w II. akcie i p. Użejke, jednego z naszych najbardziej świadomych siebie artystów operowych, który zawsze potrafi znakomicie utrafić w ton i charakterystykę swej kreacji. Pani Sokół była głosowo dobra w ostatnich aktach, w pierwszych aktach tremolando psuło nieco dobry efekt partii, która mimo wszystko w całości nie zdaje się jej specjalnie odpowiadać. Mniejsze partie wykonał pp. Karin, (poprawnie odśpiewana partia Pasterza), Peter, Martini, Zubik, Romanowski, Vetterówna, Lisiewicz, Łozińska, Parochoniak.

Orkiestrę prowadzi sprawnie i muzykalnie dyr. Dołżycki. Reżyseria A. Uluchanowa wydobyla ładne momenty inscenizacyjne (wejście gości na Wartburg). Sceny zbiorowe, które niestety nie rozporządzały dostateczną ilością prób, stały mimo tego na poważnym poziomie.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Fałszywy inwalida wojenny.

Paweł Druźbiak, lat 46, zamieszkały w Jezierniej pow. Zborów, zgłosił się w swoim czasie w starostwie w Złoczowie i zarejestrował jako inwalida wojenny, który w czasie wojny w r. 1916 utracił palec prawej ręki. Na skutek przedłożonych dokumentów, komisja inwalidzka przyznała Druźbiakowi rentę inwalidzka, którą pobierał do r. 1930. Na skutek zarządzonej przez starostwo dochodzeń, ujawniono, że Druźbiak stracił palec nie na wojnie, lecz w służbie prywatnej, jeszcze w r. 1912, wobec czego Izba Skarbowa wstrzymała wypłatę renty, a Sąd okręgowy w Złoczowie ukarał go karą więzienia na 1 rok i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5-ciu.

Pilewski i mjr. Zdzisław Zdanowski; Komisja rewizyjna: mr. Marek Liebesman, mr. Marjan Krzyżanowski, mr. Bernard Scheimbach i mr. Zygmunt Thuerhaus.

— Wściekły pies na ulicy. Dnia 16 i 17 bm. pojawił się na terenie ulic Dwernickiego, św. Zofii, w parku Kilińskiego, Górze św. Jacka a następnie i w śródmieściu pies doberman czarny z objawami wścieklizny. Wzywa się osoby pokasane i właścicieli zwierząt pokasanych do bezzwłocznego zgłoszenia się w Wydziale IV Magistratu (Urzędzie weterynaryjnym) przy pl. Dąbrowskiego 1. 3 w godzinach urzędowych, o ile tego dotychczas nie uczynili.

O LUDWIKU CZARNOWSKIM.

WSPOMNIENIE.

Lwów, 18 lutego.

W szerokie rzesze wielbicieli talentu Czarnowskiego i w niemiejsze rzesze przyjaciół dyrektora Czarnowskiego uderzyła wiadomość o Jego przedwczesnej śmierci naprawdę jak grom! Wiedzieliśmy, że od szeregu tygodni zmagał się z chorobą, ale nikt nie przypuszczał, że jej nie zmoże jego rzutki organizm i jego temperament, który tylko już pokonał przeciwności!..



Bolesną jest rzeczą pisać nekrologi ludzi czynu i twórczości — bez względu na wiek, w jakim nas odchodzą, o ileż jednak boleśniej jest pisać wspomnienie pośmiertne o artyście i przyjacielu, który nas odszedł w sile wieku, niezłomnej energii i pełni zapału dla sztuki!

Działalność s. p. Czarnowskiego i Jego zasługi dla teatru i kultury nasze go miasta oceni dopiero bezstronnie przyszłość, ująć ją już można jednak

dzisiaj chociażby pobieżnie najpełniej, gdy się ją porówna z temi zmaganiem, które przechodzą kierownicy wszechstronnych scen polskich i gdy sobie uświadomimy, jakie koleje przechodził teatr lwowski od 30 lat i jak borykać się musiał nie tylko z opinią publiczną ale i t. zw. „miarodajnymi czynnikami“ każdy dyrektor lwowskiego teatru, nie wyłączając Tadeusza Pawlikowskiego.

I Czarnowskiemu — los nie oszczędził ciężkich rozczarowań mimo, że wykazał jako artysta duży talent (niezapomniane są niektóre jego role!) i wielkie ukochanie sztuki, jako reżyser nieprzeciętna wnikliwość i intuicję, jako dyrektor obrotność i pracowitość wprost herosową, jako człowiek bez skazy niecodzienną umiętność obcowania z ludźmi i jednanania sobie serc nie tylko — ciężkiej do ujarznienia — rzeszy aktorskiej, ale też szerokich kół „publiczności“.

Kilkakrotnie dźwigał Ludwik Czarnowski teatr lwowski niemal z ruin. Raz, gdy po szlachetnych ale bezskutecznych wysiłkach takich artystów i dyrektorów, jak Tarasiewicz i Żelazowski, ujął ster teatru, drugi raz po niefortunnych rządach Barwińskiego, trzeci po pamiętnej dobrze fatalnej spóźnie Czapelski-Zaleski. Powołany na dyrektora po ustąpieniu s. p. Tarasiewicza rozwiązał odrazu ten węzeł gordyjski, nad którym mozolił się jego wszyscy poprzednicy i na czele cierpiał już Pawlikowski. Gmach poświęcony „Sztuce narodowej“ nie mógł pomieścić dramatów, komedii, opery i operetki pod jednym dachem, i oto dopiero Czarnowski dokonał rozdziału od stołu i łoża tych różnych dziedzin.

Operetkę ukłował w „Nowościach“, komedię i sztukę kameralną w „Teatrze Małym“, rezerwując dla poważ-

nego dramatu i opery Teatr Wielki. To też 5-letni pierwszy wyścig teatralny Czarnowskiego zaznaczył się dla miasta bardzo dodatnio. Czarnowski zorientował się szybko w psychice lwowskiej publiczności i rychło ją ujarzmił, zapewniając stałe 3 teatry. Schlebiał może w pewnej mierze gustowi powojennej publiczności (co było niezdrowe) ale nigdy się nie zrażał do jej upodobań, a nawet potrafił wyprzedzić je o krok, skoro wspomnę chociażby zrealizowanie konkursu dramatycznego m. Lwowa, na co reakcji oczekali kilka lat.

Za czasów Czarnowskiego praca teatralna wrzała w pełni za kulisami nie było nigdy sennych nastrojów, teatr tętnił życiem, a scena produkowała pierwszorzędną spektakle jak cykl molierowski z „Szkołą żon“ na czele, „Kaligula“, „Krag interesów“, „Kłątwa“, „Roztów Pytla“ (z niezapomnianą kreacją Czarnowskiego), „Dzieje salonu“, cykl Zapolskiej, Rittnera, Przybyszewskiego (Czarnowski pierwszy urządził jego jubileusz), z oper „Zamarte oczy“, „Niziny“, „Don Paskale“ i cały szereg innych.

A skoro Go detronizowano w niedzyczasie, nie zalamywał ręk, nie osiadł bezradnie, nie tracił nawet swej filozoficznej pogody ducha, ale przywiązany do Lwowa — tu prowadził samodzielnie w heroicznym wysiłku „Teatr Mały“ dając wóz szlachetnej emulacji teatrom miejskim. Z tych czasów pamiętamy „Politykę i miłość“ z Solskim i Sosnowska, „Żywego trupa“ z Moissim, „Lekkoducha“, „Przechodnia“ i i. Obok Fredry i Bałuckiego znaleźli się tu w repertuarze Czarnowskiego Katerwa i Szaniawski, Nikorowicz i Witkiewicz, Siedlecki i Perzyński, a Teatr Mały zbliżył wówczas aktorów stołecznych do Lwowa i stał się dla inteligencji naszego miasta prawdziwą oazą kultury, stroniącej od przeciętności i miernoty innych produkcji.

Zawsze z niewyczerpaną energią i zaparciem siebie (jak mało który dyrektor potrafił poświęcić doskonałego aktora w swej osobie potrzebom organizatora), często nawet wśród niedostatku — jak niejeden wybitny artysta polski — wiódł pracowity żywot Ludwik Czarnowski, operując tym skomplikowanym aparatem, jakim był ongi teatr lwowski — jak niebyłajaki konstruktor i przewodząc rzeszom artystów oraz prowadząc kampanje teatralne o różnorodnej armii gestem nie tyle Napoleona ile „małego kaprala“, służącego bez zastrzeżeń tylko Sztuce i Teatrowi, nigdy zaś koterjom czy podwórkom.

I dlatego jak każdy nieprzeciętny człowiek miał przyjaciół serdecznych, ale też i przeciwników, przyczem jak każdy człowiek prawdziwego Czymu kaleczył sobie nieraz czoło o niskie wiazania zbiega.

Ciężkie były grudy, jakie mu nieraz we Lwowie pod stopy rzucono, niech mu za to będzie lekka ziemia, na której tu spocznie na spoczynek wieczny po wielkim trudzie!

Komu nie obyć jest trud życia, kto szanuje mozoł i ogrom pracy, ten pochylł dzisiaj czoło nad mogiłą zasłużonego obywatela i artysty.

J. Geszwind.

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIŃ“ PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR.

Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu“. Przekazac można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin“ przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informacji oświadczenie, telefonownie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66. 188

Dekoracja kustosa W. T. Wisłockiego.

Każda wielka idea, oprócz oficjalnych władz i reprezentacji, posiada cichych ale zato o prawdziwych, z pracy płynących uprawnień. Takim ambasadorem idei jedności słowiańskiej jest kustosz Ossolineum, naukowiec i publicysta, Władysław Tadeusz Wisłocki.

Onegdaj donieśliśmy o odznaczeniu go przez prezydenta Czechosłowacji prof. Masaryka orderem Białego Lwa w uznaniu jego zasług na polu zbliżenia wzajemnego Słowian.

Wezoram w południe w sali Konsulatu czechosłowackiego we Lwowie odbyła się uroczysta dekoracja W. T. Wisłockiego odznakami oficerskimi orderu Białego Lwa. Dekoracji dokonał konsul dr. Jan Jirasek, poprzedzając ją przemówieniem, podnosząc

zasługi odznaczonego. Następnie przemówił r. Distl w imieniu „Czeskiej Bedy“, imieniem zaś czeskiej kolonii p. Feigl. Kustosz Wisłocki odpowiedział na przemówienia oświadczaniem gotowości do dalszej pracy raz podjętej i mimo licznych trudności prowadzonej.

W uroczystości wzięli udział oprócz kierownictwa konsulatu i wspomnianych już przedstawicieli lwowskiej kolonii Czechów, delegacja Zakładu Nar. im. Ossolińskich z dyr. dr. Bernackim i kustoszem dr. Tyszkowskim na czele, przedstawiciele sfer uniwersyteckich w osobach profesorów Taszyckiego, Piszera, Czekanowskiego i lektora języka czeskiego dr. Konirza, oraz przedstawiciel redakcji „Słowa Polskiego“ mgr. Lewicki.

Sprytny aresztant chciał oszukać sprawiedliwość

Przed 3 miesiącami sąd lwowski skazał na 3 miesiące więzienia Dawida Sittera, kupca warszawskiego, który uprawiał przemyt zapalnicych. Ponieważ Sitter nie opłacił grzywny 150 złotych, przeto odsiedział karę w więzieniu.

Tymczasem policja krakowska prosiła lwowska, by zawiadomiono ich o dniu wypuszczenia Sittera na wolność, gdyż czekało go nowe aresztowanie za biganię i przewiezienie do Krakowa. Skąd się o tem sam zaintere-

resowany wieści dowiedział, niewiadomo, fakt jednak, że na dzień przed uwolnieniem zgłosił się do kancelarii więzienia i oświadczył, że złoży kaucję 150 zł. wzamian za natychmiastowe uwolnienie. Oczywiście, zarząd więzienia wiedział o nowych czekających Sittera opresjach i nie wypuścił go z gościnnych murów.

Wezoram popołudniu Sitter opuścił więzienie, ale zaraz na jego progu dostał się w ręce asysty policyjnej, która odwiozła go do Krakowa.

Otwarcie biblioteki garnizonowej w Tarnopolu.

Z inicjatywy dowódcy 54 p. p. ppłk. dr. Pełniaszka otwarto w Tarnopolu bibliotekę garnizonową w obecności gen. Skierskiego, gen. Dowoyno-Soltyhuba i korpusu oficerskiego, podoficerów itd. Biblioteka garnizonowa wyposażona została w znaczną ilość książek i spełniać będzie zadanie oświatowe, tak ważne na Kresach.

W rezydencji króla Anglii.

JAK WYGLĄDA PALAC BUCKINGHAM?

Siedziba królów angielskich, pałac Buckingham w Londynie, nosi jedno z najwspanialszych imion w historii Anglii, ale w porównaniu z inną siedzibą królewską, jak n. p. z paryskim Louvrem, wydawać się może porzucenym wspaniałości monarchii. Jednak pomimo ograniczonych swych rozmiarów Buckingham Palace posiada swoje strony dodatnie: ma proste linie architektoniczne i szlachetne zarzysy frontonu. Położony jest wspaniale: trójkąt jego ogrodów ciągnie się do Hyde Park, a główne jego wejście wychodzi na Trafalgar Square.

Pałac został odbudowany w r. 1825 na miejscu dawnej siedziby jednego z książąt Buckingham. Z panujących Anglii zamieszkiwali go tylko królowa Wiktoria, król Edward VII i obecny król Jerzy V.

Straże w szkarłatnych mundurach stanowią codzienny przedmiot zachwytu dla tysięcy londyńskiej. Zmiana warty jest widowiskiem, ściągającym zawsze tłumy widzów. W dni wyjazdów królewskich pojawia się słynna złocista karoca, zaprzężona w białe konie, pod eskortą konną.

Osoby, przybywające na audjencje do króla, dostają się przedewszystkiem do olbrzymiego holu z marmurowymi kolumnami o imponujących schodach z marmuru i złota, pokrytyca czerwonym dywanem. Następnie gości wchodzi do zielonego salonu, który otrzymał swą nazwę od obić, malowideł, a zwłaszcza wazonów z sewskiej porcelany, pięknego zielonego koloru, stanowiących jeden z najcenniejszych skarbów zbiorów królewskich.

Z zielonego salonu przechodzi się do sali tronowej. Tutaj znajdują się dwa jednakie trony, datujące się z 1911 r., obite czerwonym i zielonym aksamitem pod wysokim baldachimem z szkarłatnego aksamitu. Nieco krzykliwa ich wspaniałość uwydatnia tem bardziej spokojną dekorację białej sali z meblami w kolorze złotym. Szerokie okna sali muzycznej, utrzymane w dwóch barwach — kolorze „ivoire” i złotym, otwierają się na wspaniałe ogrody pałacu.

Godne uwagi są jeszcze: salon błękitny i jego turkusowe makaty, wielka sala jadalna z pięknymi portretami i stołem z mahoni, dookoła którego zasiąść może sześćdziesiąt osób, sala balowa, znowu z dwoma tronami, galeria obrazów długości pięćdziesięciu metrów, jeszcze więcej imponująca od sali balowej.

A jednak ta ostatnia właśnie jest miejscem, które budzi największe wzruszenia i trwogę. Tutaj bowiem

mlode panny po raz pierwszy wprowadzone „w świat”, składają potrójny ukłon dworski przed parą królewską.

Poza życiem rodzinnym, światowym i dyplomatycznym, Buckingham Palace posiada również swoje życie administracyjne. Poczta każdego dnia przynosi setki listów i depezy, maszyny do pisanja stukają rażno i brzęczą głosy telefonów.

Etykieta jest skrzętnie obserwowana w pałacu królewskim, a czas podzieleny najściślej. Niema wypadku, któryby nie był przewidziany w protokole dworskim; nikogo nie zaskoczy wizyta afrykańskiego wodza z egzotycznym prezentem dla króla, ani potentata hinduskiego, którego religia niezwykle komplikuje wszelkie odwiedziny. Każdy władca obcy spodziewać się może, że ujrzy świętą swoją przy stole w zwykłej kolejności dygnitarzy przy własnym dworze.

Znamienna akcja ukr. działaczy przeciw sabotażom.

Na zebraniu członków „Proświty” w Podhajcach ks. Hołowiński zainteresował zarząd w sprawie akcji jednego z członków zarządu, który wystąpił przeciw sabotażom.

Agencja „Wschód” dowiaduje się, że istotnie członek zarządu „Proświty” w Podhajcach p. Iwan Dańków wystosował do wszystkich zarządów „Proświty” w najbliższym okręgu pismo w ostrym i kategorycznym tonie z wezwaniem, aby zarządy wpływały uspokajająco na ludność i przeciwsła-

Wykopaliska.

W okolicach Caltagirone odnaleziono wielką nekropolię z okresu epoki kamiennej, to znaczy z przed 2000 lat przed erą Chrystusa. Wśród pozostałości znajdujących się w grobowcach znaleziono fragment pugiinału z krzemienia. Prof. Bergamini, prowadzący prace wykopaliskowe liczy, że uda się odnaleźć przy przeszukiwaniu grobowców cały szereg przedmiotów z tej epoki.

W miejscowości Desio przy karczowaniu drzewa wieśniak Fontana natrafił na zalopane pod drzewem monety srebrne i miedziane. Po zbadaniu tych monet okazało się, że 27 z nich należy do rzadkich monet Rzeczypospolitej weneckiej oraz do monet bitych przez jakieś opactwo w Lombardji. Inne monety w liczbie 35 pochodzą z 1790 r. i wybite zostały w ostatnim roku panowania cesarza austriackiego Józefa II. Znacząca zaofiarował monety radzie miejskiej Desio.

wiały się podobnym wystąpieniem, jak akt sabotażowy przecięcia drutów telegraficznych koło Horozanki. Ks. Hołowiński zajął stanowisko nie mieszania się w te sprawy.

Na posiedzeniu zarządu „Proświty” adwokat dr. Steciuk oświadczył, że cały zarząd przyjmuje pełną odpowiedzialność za uspakajający krok p. Dańkowskiego.

Na zebraniu było przeszło 100 delegatów z powiatu podhajckiego.

Z królewskiego zamku w Grodnie.

W związku ze zbliżającymi się rocznicami urodzin i zgonu Stefana Batorego istniejące w Grodnie kuratorium zamkowe zamierza Król. Zamek Stary w Grodnie, przebudowany i niejednokrotnie zamieszkiwany przez wielkiego króla, jako też miejsce jego zgonu doprowadzić do odpowiedniego wyglądu i umieścić Muzeum, dotychczas znajdujące się w gmachu starostwa.

Katastrofalny wylew Niemna w roku ubiegłym uszkodził bulwar ochronny pod zamkiem i zbocze góry zamkowej z murami obronnymi z czasów Witolda zostało poważnie zagrożone.

Po pomocy Magistratu m. Grodna, ze składek oficerów garnizonu Grodna i przy wybitnym poparciu ze strony wojewody białostockiego p. I. Zydran Kościakowskiego są prowadzone roboty ziemne w celu zabezpieczenia góry Zamkowej i bulwaru ochronnego nad Niemnem. Przy robotach tych jest zatrudnionych około 250 robotników.

Jednocześnie obniża się poziom dziełnic zamkowego, przyczem odkryte zostały zabudowania z XI—XII, wieku, jako też z czasów Witolda.

Program radiowy.

Niedziela, 19 lutego.

Lwów, (381). Godz. 10: Trans. z Kfakowa. Nabożeństwo. 11:45—11:55: Przerwa. 11:58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Urz. kom. Państw. inst. Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie: Trans. z sali Rady Miejskiej. Przemówienie gen. Rydz-Śmigłego podczas Akademii „Karańczy”. 14: Trans. z Warszawy. „Porady weterynaryjne” (dział rolniczy) wygl. prof. Lucjan Dobrzański. 14:20: Trans. z Warszawy. Muzyka. 14:40: Trans. z Warszawy. Odczyt z dz. roln. „Pogadanka konkursowa”. 15: Trans. z Warszawy. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie” — radiotygodnik; b) Pogawędka dr. Feliksa Burdeckiego: „O Mikolaju Koperniku” (w 460-tą rocznicę urodzin). 16:25: Muzyka z płyt gramof. 16:45: „Trzy pytania”? w opracowaniu Mariusza Nowiny. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. W przerwie: Kom. Zw. Pracow. Gmin wiejskich. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Recital skrzypcowy p. Z. Schatza. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości bieżące. 18:55: „Rozmaitości Nr. 1000”. 19:25: „Kulig” słuchowisko prof. Kazimierza Bronczyka. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. 21:20: Wiadomości sportowe. 21:30: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe wykon. Carlo Zecchi. 22:20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z „Palais de danse Bristol” we Lwowie.

Poniedziałek, 20 lutego.

Lwów, (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. inst. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. inst. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Lwowska Giełda zbożowa. 15:35: Koncert z płyt gramof. 16: Lisy i programy w opracowaniu dyr. J. S. Petrycego. 16:15: Płyty gramofonowe. 16:25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs element.). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „Kapitał narodowy i kapitał obcy” — wygl. p. H. Greniewski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. W przerwie koło 17:25: Kom. Centr. Biura Hyd. dla żeglugi i rybaków. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. W przerwie: Wiadomości bieżące. 18:50: „Pierwszy śnieg w Bieszczadach” — wygl. prof. Jan Bolesław Lwoczyński. 19:05: Rozmaitości. 19:20: Płyty gramof. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: „Zadłość i medycyna” (na marginesie książki Choromańskiego). Feljton literacki — wygl. p. Mieczysław Lisiewicz. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. 20:35: Trans. z Warszawy z teatru „830” operetki J. Straussa. „Kobieta, która wie czego chce”. W przerwie: Wiadomości sportowe i dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 23:15: Komunikaty. 23:30—23:30: Płyty gramofonowe.

Zapomniane mogiły.

Groźnie huknął grzmot — obił się o skałę i piekielną wrzawą napelniał ciszę majestatycznych gór. Niedawno jeszcze błękitne niebo, po którym niefrasobliwie żeglowały białe chmury, zaróżowione zachodzącym słońcem, stało się nagle czarne — coraz czarniejsze. Oślepiające rakety błyskawic ścigały się po nieboskłonie, przy akompaniamencie rozszalałych grzmotów.

Gdzieś z poza wierzchołków gór runął halny wiatr, złączył się z błyskawicami i piorunami, zwałając całym ciężarem na niedostępne szczyty górskie. Rozplakaly się chmury, pędzone dziką wściekłością wiatru — zły trwożnie w gromady, tworząc fantastyczne, niesamowite potwory. Jakby samym wyglądem chciały przestraszyć smagające je błyskawice. Łzy chmur zamieniały się w brzemienne strugi wody, zalewały niewidoczne szczyty, z szumem staczały się do jarów, napełniały górskie potoki lawiną wody, zamieniając je w niszczący groźny żywioł.

Burza wznagała się coraz bardziej. Łoskot łamanych drzew, huk wodospadów, warkot spadających głazów, spotęgowane echa grzmotów, rozświe-

tlonych błyskawicami, stwarzały scenę dziką, złowrogą, przypominającą dawną burzę wojenną, jaka toczyła się w tych górach.

Zziębnięci i przemoczeni do nitki, przebiegaliśmy od drzewa do drzewa, by wyostać się do dawnych schronów wojennych. „Już niedaleko” — pocieszał mnie mój towarzysz wycieczki, kiedy z ciężko wyładowanym plecakiem piał się w górę po oślizgłych głazach. — Dobrze ci mówię — myślałem, — znasz te góry jak swój plecak — wiesz, który kamień się ruszy pod ciężkim twym butem. Ale ja, — z determinacją ciągnąłem swoje obolate ciało, kłac deszcz, pioruny, błyskawice i góry. Z trudem dotarliśmy wreszcie do obiecanych mi schronów.

Towarzysz mój szybko rozpalil ognisko, pociągnął lyk z manierki, usta wyl kociołek, otworzył puszkę z gulaszem i jak nigdy nie, powoli zdmiewał ze siebie przemoczone ubranie. W tym jednym wypadku zacząłem go naśladować. A kiedy w suchej bielźnie, w ciepłe ogniska zajadałem gulasz, popijając gorącą herbata, przebra-

marsz i całą burzę i już na milej rozmowie płynęły nam przy ognisku, zmaganą rozpasanych dookoła nas żywólów.

Zapadła noc — strudzone ciała ogarniała senność — kolega otulony kocem spał już na dobre. Usnąłem. Jak długo trwał ten sen, nie wiem. Z krzykiem zerwałem się na nogi. Oprzytomniałem, cicho wyszedłem ze schronu.

Burzy ani śladu, księżyc wypelził z za chmury i srebrzystym blaskiem o-promienił baśniowy, zaczarowany świat. Siadłem na strzaskanym pniu, przed oczyma przesunął się koszmarny, niedawny sen... słyszałem grzmoty armat, pękające granaty, warkot karabnów maszynowych, w schronach leżeli przerażeni żołnierze.

Huraganowy ogień szalał. Do schronu wpadł granat, jeden, drugi, — dziesiąty, rozległy się jęki rannych, charkot konających, a potem cisza — po burzy. Wtem zaczęły tańczyć szkielety, wzięły się za ręce, słyszałem chrzęst ich kości — zbliżały się do mnie, otaczały coraz bardziej, wpartrywały ciemnymi oczodołami, a z czarnych jam ich szczęk ozwał się przejmujący głos: „poco macisz ciszę tych, co dla chwały Ojczyzny odeszli?”

Towarzysz podszedł do mnie, a wi-

dząc moją zmęczoną i bladą twarz, przeraził się nie na żarty. Opowiedziałem mu swój sen, wysłuchał uważnie, co mu się rzadko zdarzało i zaintrygowany, rozwnął tragiczną historię tych gór wrzasa zaczęta, straszna walka, gęsto padali żołnierze II. Brygady Legionów, pomni hasła „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”.

— Często spotkasz — kończył opowieść mój towarzysz — rozsiane tutaj mogiły, z chylącymi się, zmurszałymi krzyżami, zaplątasz się, w daleko ciągnące się zasięki z drutu kolezaste go i wpadniesz w doły wyrte moskiewskimi granatami. Zapomnij o śnie, słońce już wstało, na nas już czas.

W promieniach słońca, ślizgającego się po szczytach górskich, poszliśmy dalej — przechodząc z pochyloną głową pośród zapadających się krzyży — mogił bohaterów.

Dzisiaj, kiedy Polska cała obchodzi rocznicę historycznego czynu 15-stolecia Karańczy, wypada przypomnieć społeczeństwu tych karpaccich rycerzy II-iej Brygady, których mogiły zapomniane, rozsypują się w głuchych, wysokich górach karpaccich.

Lwów, w lutym 1933.

Stanisław Skoda.

Notowania giełdowe.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, dnia 18 lutego 1933.

Giełda pieniężna, podobnie jak wszystkie Giełdy prowincjonalne poza Warszawą, przeżywa okres zupełnego prawie zastoj. Zebrania giełdowe odbywają się przy minimalnej frekwencji uczestników, a ilość zawieranych transakcji jest aż nadto skromna. Dział walutowy pozostaje w zupełnym zaniechaniu icale, bardzo ograniczone, zapotrzebowanie klientów bankowej pokrywane jest w godzinach porannych w drodze telefonicznej.

Notowano ostatnio: Dolar gotówkowy 8.92 (N. Jork 8.9175), szyling austr. 103.75 (Wiedeń 104), funt ang. 30.70 (Londyn 30.48), marka niem. 211.75 (Berlin 211.65), frank szwajc. 172.25 (Zurych 172.23), frank franc. 35 (Paryż 34.10). — **Złoto**: 20 koron 37.50, dolar 9.01, dukat 21.25; **srebro**: 5-koron 1.57, rubel 1.30, korona 0.29.

Z papierów państwowych płacono przeważnie w obrotach prywatnych, przeciętnie za: pożyczkę budowlaną 44, dolarówkę 59.50, inwestycyjną 107, stabilizacyjną 57, 10 prc. kolejowa 102, konwersyjną 43.50.

Giełda zbożowa wykazuje ostatnio dość znaczne ożywienie. W szczególności zboża chlebowe są przedmiotem dużego popytu i mimo chwilowe osłabienie, wywołane silniejszą podażą, uważać można u sposobienie za silne przy tendencji wyższości. Jak się ceny pszenicy i żyta ukształtują w najbliższej przyszłości trudno przewidzieć i wszelkie horoskopy ustalające przypuszczalną wysokość kursów są mocno problematyczne. — W innych artykułach mielnicze obroty dla konsumpcji wewnętrznej i częściowo na eksport.

Z końcem tygodnia płacono za 100 kg. loco Lwów: pszenica dworska 33—33.50, dworska standardowa 31.75—32.25, pszenica zbiorowa 30.50—31, żyto jednolite 18.50—18.75, zbiorowe 17.50—17.75, jęczmień przemysłowy 13.50—14, owies dworski biały 16.25—16.75, dworski zadeszczony 14—14.50, zbiorowy zadeszczony 12.50—12.75, mąka pszenna luksusowa 58—59, 50 prc. 57—57.50, żytnia 55 prc. 34—34.50, 65 prc. 32—32.50, otręby pszenne 8.75—9, żytnie 7.75—8, jęczmień 7.50—8. E. F.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, dnia 18 lutego 1933. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandia 359.20, Londyn 30.65, Nowy Jork 8.905, Paryż 35.12, Szwajcaria 172.85, Włochy 45.62.

Obroty małe. Tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Nowy Jork, przeważnie mocniejsza dla dewiz euro pejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.9075. Rubel złoty 4.75. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.75. Markt niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.25—212.35. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.85—30.80.

Papiery procentowe.

3 prc. pożyczka budowlana 44, 4 prc. pożyczka inwestycyjna 105.50, 4 prc. państwowa pożyczka premij. dolarowa 58.75—58.85, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 36.75, 5 prc. pożyczka kolej. konwersyj. na 39, 6 prc. pożyczka dolarowa 59.50, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 57.50—57.75—57.63, 7 prc. listy zast. BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 prc. listy zast. ziemskie dolarowe 39.50—39.75, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43.75, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 77.50—78, Modrzejów 4, Starachowice 9.50—9.75.

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych i prywatnych papierów procentowych, mocna dla akcji. W obrotach prywatnych 8-prc. pożyczka Dillonowska 68 (chciano płacić).

ZE SPORTU.

Dziś godz. 9 rano zawody szermiercze w Hali.

Godz. 11 rano Pogoń II. — Polonia zawody hokejowe na Gdańsku.

Godz. 15 LTL—Polonia na torze LTL. Godz. 19.30 Lechia—Pogoń boks w Hali. Godz. 20 zawody hokejowe tor LTL.

GRY SPORTOWE.

W czwartek wieczorem ukończone zostały rozgrywki pań w siatkówkę o puchar PZGS. Wyniki poszczególnych gier były następujące: Sokół II — AZS 2:1, Sokół Macierz — Czarni 2:1, Dror — RKS 2:0, Sokół II — Czarni 2:0, AZS—RKS 2:0, Dror — Sokół Macierz 2:0, Pogoń—RKS 2:0, Dror—Strzelec 2:0, Sokół II — Pogoń 2:0, Sokół Macierz — AZS 2:1, Czarni—Strzelec 2:0, Dror—RKS 2:0, Pogoń—Strzelec 2:0, Dror—Pogoń 2:0, AZS—Strzelec 2:0.

SEKCJA NARCIARSKA POLSKIEJ YMCA

„Skimka” w Krakowie organizuje w dn. 22—25 lutego br. „Narciarską Wędrowkę Gwiazdzistą” do Rabki. Termin zgłoszenia dla miejscowych drużyn do 20 bm. dla zamiejscowych do 18 bm. W razie niedogodnych warunków śnieżnych — termin będzie przełożony. Blizszych informacji udziela codziennie Sekretariat Polskiej YMCA, Krowoderska 8, tel. 124-36.

RUMUŃCY HOKEIŚCI POKONANI W OPAWIE.

Reprezentacja hokejowa Rumunii osłabiona brakiem 4 graczy w drodze na mistrzostwa świata do Pragi rozegrała tu mecz z miejscowym Troppauer Eislauf Verein, przegrywając 1:6.

Krzyże harcerskie dla płk. Szula i kpt. Brandysa.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego postanowiło nadać stopnie honorowych harcerzy Rzeczypospolitej s. p. płk. Szula i s. p. kpt. Brandysowi, w związku ze sprowadzeniem zwłok bohaterów do kraju w 15-tą rocznicę Rarańczy. W imieniu naczelnictwa Z. H. P. krzyże harcerskie na trumnach płk. Szula i kpt. Brandysa złoży ks. Mauersberger.

Zamówienia Ministerstwa Komunikacji na wyroby hutnicze.

Ministerstwo Komunikacji udzieliło ostatnio Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych zamówienia na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54.000 ton, co przedstawia wartość 19 milj. złotych. W najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa dodatkowego zamówienia na 6 tys. ton, wartości około 3 milj. złotych.

Są to t. zw. interwencyjne zamówienia

OGŁOSZENIA PRYWATNE

FIRANKI, kapy ręcznej roboty, portjery, brokaty, narzuty, pościel za bezcen. — Wytwórnia Freiticha — Lwów, Sykstuska 1. 21. 6309

UCHWAŁA WALNYCH ZGROMADZEŃ

z dnia 14 i 28 stycznia 1933. postanowiono Spółdzielnię „Fornarina” Spółdzielnia zbożowa — maczna z ogr. odp. we Lwowie rozwiązać i przystąpić do jej likwidacji, ustanawiając likwidatorami Leona Czackę i Dawida Weigmę.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni do zgłoszenia swych pretensji na ręce jednego z likwidatorów, a to najpóźniej w przeciągu roku.

511-3 Likwidatorowie.



WYROBU APTEKI GĄSEKIEGO W WARSZAWIE

POPIERAJ PRZEMYSŁ KRAJOWY

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Ministerstwa Komunikacji dla przemysłu hutniczego w ogólnej ilości 60 tys. ton na sumę 22 milj. zł. Dostawy te dotyczą szyn, złącz, kół, obręczy, żelaza i blachy. Dzieki tym zamówieniom zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja t. b., kiedy upływa termin dostaw.

Przemysł brytyjski przeciwko powrotowi do goldstandardu

Federation of British Industries wydał komunikat, w którym podkreśla, że rząd nie może przedsięwziąć żadnych kroków w kierunku powrotu do paritetu złota, zanim nie uzyska pełnej gwarancji, że ponownie toczy w interesie przemysłu brytyjskiego i że inne państwa utrzymają goldstandard lub powrócą do niego. Dążenia rządu angielskiego winne iść w kierunku stworzenia systemu monetarnego opartego na porozumieniu W. Brytanii i innych państw, które zechcą zastosować u siebie system szterlingów. Waluta taka mogłaby się przyczynić do stabilizacji stosunków w Anglii i byłaby zaczątkiem nowego systemu finansowego świata.

Zdaniem brytyjskich sier finansowych, należy dążyć do podniesienia cen i stabilizacji stosunków oraz do większej kapitalizacji w Anglii i w krajach, które kiedyś przejdą na system szterlingowy.

NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA „KOWALSKINA”

ALB KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

4462

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM patent nauczycielski dla szkół powszechnych wydany przez Komisję Egzaminacyjną Lwów, rok 1926, dla Emilii Trytiakówny. 578

ODCISKI KLAWIOL

zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotu znany od 1/2 wieku

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 114/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Uhnowie, Emil Werner, zamieszkały w Uhnowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 lutego 1933 r., od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marii Ossolińskiej, w jej lokalu w Krzewicy, składających się z 1 sterty siana i 1 sterty otawy, oszacowanych na łączną sumę 2.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Uhnów, dnia 6 lutego 1933 r. 573/K

Km. 511/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Danyli Melnyka w Jabłonowie, odbędzie się dnia 22 marca 1933 r., o godzinie 12 przed poł. w biurze Nr. 11/1, p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1. pgr. roli w niwie „Za kreciłowem”, obszaru 1 morg 300 sążni kwadr., stanowiące pgr. lkat. 955/2 i 956/2 położone w Jabłonowie w granicach: Od wschodu — Sugłowski, od zachodu państwisko gminne, od północy — Naściana Boddwar, a od południa Teodor Zadorożny z czego 1/4 część wydzielona będąca własnością zobowiązanego Mikołaja Sołonyńki — a znajdująca się w posiadaniu Oleksy Sołonyńki z Jabłonowa. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 360 zł. Najniższa oferta wynosi 240 zł. II. pgr. roli w niwie „Za kreciłowem” obszaru 1 morg 372 sążni kwadr., stanowiące pgr. lkat. 1030/1 w Jabłonowie położoną w granicach: wschód i zachód — Sugłowski, od północy — spadkob. Iwana Łuszcza-

ja, od południa Teodor Zadorożny z czego północno wydzielona połowa będąca własnością zobowiązanego Mikołaja Sołonyńki, a znajdująca się w posiadaniu Oleksy Sołonyńki z Jabłonowa. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 810 zł. Najniższa oferta wynosi 540 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze komornika Nr. 11/1 p.

Komornik Sądu Grodzkiego

Kazimierz Kossowski

Kopyczyńce, dnia 16 lutego 1933. 574/K

E. II. Km. 792/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Antonina Kolasa i Kazimiera Kolasa, zam. Wiczorkiewicz. Na wniosek strony egzekwującej Dra Eugeniusza Zaleskiego odbędzie się dnia 29 marca 1933, o godz. 11-tej przedpoł., w biurze Nr. Sala rozpraw II., II. p. Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności. Księga gruntowa gminy miasta Lwowa Dzielnica II. Whl. 2197. Oznaczenie realności: dwie parcele gruntowe o powierzchniach 454 i 354 mtr. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 9035 zł. 50 gr. Najniższa oferta 4517 zł. 75 gr., do realności tej nie ma żadnych przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, miej., Rewiru II. Lwów, dnia 1 lutego 1933. 577/K

Km. 361/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Iwana Głowaka w Niżborgu starym odbędzie się dnia 22 marca 1933, o godzinie 12 przedpołudniem w biurze komornika Nr. 11/1, na zasadzie zatwierdzonych warunków li-

cytacja następującej realności: Nieruchomość składająca się z parceli gruntowej roli w niwie „Za Barezyną” w Niżborgu starym, obszaru 3/4 morga, w granicach od wschodu Franciszka Douhań 2-śl. Juzków, od zachodu Michał Dżaman, od północy droga gminna — własność Marii Goldun i w jej posiadaniu się znajdująca. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 1.000 zł. Najniższa oferta wynosi 666 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta można w biurze komornika przejrzeć.

Komornik Sądu Grodzkiego

Kazimierz Kossowski

Kopyczyńce, dnia 16 lutego 1933. 575/K

Km. 360/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Rozalii Misztak, właścicielki realności w Kluwiniach, odbędzie się dnia 22 marca 1933, o godzinie 11-tej przed południem w biurze Nr. 11/1 p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: nieruchomości w Kluwiniach, położona, a składająca się z pgr. roli w niwie „Za wyliskami” obszaru 1 morga w granicach od wschodu Iwan Pryhoda, od zachodu Iwan Martynyszyn, od północy i południa gościniec polny, zobowiązanej Natalii Pryhoda własnej i w jej posiadaniu się znajdująca. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 900 zł. Najniższa oferta wynosi 600 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Komornika Nr. 11/1 p.

Komornik Sądu Grodzkiego

Kazimierz Kossowski

Kopyczyńce, 16 lutego 1933. 576/K

SPROSTOWANIE.

Edykt komornika Sądu grodzkiego w Zbarażu z dnia 17 lutego 1933 Km. 470/33 zamieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 46 z dnia 16 lutego prostuje się o tyle, że w wierszu pierwszym tego ogłoszenia zamiast „obwieszczenie” ma być „edykt licytacyjny”. Najniższa zaś oferta ma wynosić zł. 11.800, a nie jak mylnie podano zł. 17.700.

SPADKI.

XVI. A. 560/32/13. Edykt. W sprawie spadkowej po śp. Drze Janie Hołubie zmarłym w Drohobyczu, dnia 17 listopada 1932, wzywa się po myśl § 813 u. c. wierzycieli spadkodawcy do zgłoszenia w tut. Sądzie w Oddz. IV. do dnia 30 marca 1933 i wykazanie swych wierzytelności do masy spadkowej po wymienionym zmarłym Wierzyciele, którzy się nie zgłoszą w wymienionym terminie poniosą ewentualne skutki § 841 uc. przewidziane.

Sąd Grodzki, Oddział XVI

Drohobycz, dnia 26 stycznia 1933. 574

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 46/31. Edykt. Mikołaj Petryszyn, religij grecko katolickiej, urodzony 16 grudnia 1882, w Lipnej, syn Łukasza i Paraskewy z Zydaków Petryszynów, żołnierz 20 pułku piechoty armii austriackiej, zaginął w 1914 roku na froncie rosyjskim. Która ma o nim wiadomość winien o tem donieść Sądowi w 3 miesiącach od ogłoszenia

Sąd Okręgowy

Jasło, dnia 20 stycznia 1933 566